

Na Jeziorze Śniardwy na chronionej wyspie znajomy wojewody chce budować hotel

W ostatnich dniach urzędowania wojewoda warmińsko-mazurski - Stanisław Szatkowski uchylił parasol ochronny nad czterema parkami krajobrazowymi. Biznesmen, Krzysztof Kosiński postanowił, że zagospodaruje dwie wyspy na Śniardwach: Pajęczą i Czarcia.

W ostatnich dniach urzędowania wojewoda warmińsko-mazurski - Stanisław Szatkowski uchylił parasol ochronny nad czterema parkami krajobrazowymi. Pod koniec lata biznesmen, Krzysztof Kosiński, były szef wioski żeglarskiej w Mikołajkach postanowił, że zagospodaruje dwie wyspy na Śniardwach: Pajęczą i Czarcia. Na gruzach pruskiego fortu (wpisanego do rejestru zabytków) postanowił zbudować hotel i przystań dla dwumasztowca „Chopina”, największego żaglowca, jaki pływa po Mazurach.

Wyspa Czarcia, część Mazurskiego Parku Krajobrazowego, jest chroniona. Należy obszar Natura 2000, nie można na niej nic budować. Ale kilka tygodni temu, odchodzący wojewoda warmińsko-mazurski, uchylił plany ochrony Mazurskiego i trzech innych parków w regionie. Powodem uchylenia planów ochrony jest, według wojewody, fakt, że powstały one bez konsultacji z gminami. Wojewoda Szatkowski w lokalnej prasie tłumaczy, że do uchylenia planów zmusiły go m.in. opinie prawników z Ministerstwa Środowiska i MSWiA. Teraz można decydować o budowaniu w granicach parków z pominięciem ich opinii.

Wydanie tej decyzji zbiegło się w czasie z zabiegami Krzysztofa Kosińskiego o Czarcia wyspę. Kosiński wojewodę Szatkowskiego zna prywatnie. Organizował rejsy m.in. dla urzędu wojewódzkiego.

Krzysztof Worobiec, prezes Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba” mówi: „Każda inwestycja na wyspie będzie szkodliwa. Mechanizm przejmowania cennych terenów na Mazurach jest znany: biznesmeni najpierw dzierżawią ziemię, potem za małe pieniądze wykupują ją bez przetargu”. Ekolodzy wskazują, jak cenne mogą być nieruchomości w tym miejscu. Jeden ze „sprywatyzowanych” półwyspów na Śniardwach u agenta nieruchomości kosztuje dziś 20 mln. zł.

Jerzy Kruszelnicki, zastępca dyrektora Mazurskiego Parku Krajobrazowego mówi: „Plan Kosińskiego to agresywna próba inwestycji. Zamach na przyrodę mazurską. Jeśli dojdzie do skutku, zaburzy cały ekosystem Śniardw, spowoduje zmiany w migracji ptaków”.

Stowarzyszenie „Sadyba” wysłało do premiera list otwarty przeciwko dewastacji przyrody mazurskiej. W liście czytamy: „Próba zagospodarowania unikalnych przyrodniczo wysp i budowy na jednej z nich obiektów hotelarsko-gastronomicznych bulwersuje społeczność lokalną. [...] Są to plany aprobowane przez osoby wpływowe i wysoko postawione politycznie, popiera je wojewoda warmińsko-mazurski”. Pod listem (który zamieszczamy poniżej) podpisali się m.in. Krzysztof Penderecki, Andrzej Wajda, Olga Lipińska, Wojciech Malajkat i wiele innych osób.

Zachęcamy do wsparcia działań Stowarzyszenia „Sadyba”.

Adres: Stowarzyszenie „Sadyba”, Kadzidłowo 1, 12-210 Ukta
e-mail: sadyba@free.ngo.pl

List otwarty do Premiera RP (dotyczący dewastacji krajobrazu i przyrody mazurskiej)

Pan Premier
Kazimierz Marcinkiewicz

Dotarła do nas wiadomość o planowanym przekazaniu w długoletnią dzierżawę dwóch wysp na jeziorze Śniardwy: Pajęczej i Czarciej.

Próba zagospodarowania unikalnych przyrodniczo wysp i budowy na jednej z nich obiektów hotelarsko-gastronomicznych bulwersuje już po raz drugi społeczność lokalną (tym bardziej, że są to plany aprobowane przez osoby wpływowe i wysoko postawione polityczne - plany te popiera wojewoda warmińsko-mazurski). Zabudowa wyspy doprowadzi do zniszczenia zarówno dziedzictwa kulturowego (pozostałości wpisanego do rejestru zabytków Fortu Lyck), jak i przyrodniczego - obie wyspy leżą na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego oraz w obszarze Natura 2000. Polska wstępując do Unii Europejskiej zobowiązała się do respektowania unijnych aktów prawnych do których należy tworzenie systemu Natura 2000 a więc do zachowanie w stanie niezmienionym tych elementów przyrody, które były podstawą ich utworzenia. Zabudowa wyspy będzie naruszać te podstawy oraz będzie kolejnym niebezpiecznym precedensem.

Piękno naszej ojczyzny wyróżnia ją w stosunku do innych krajów, które bezpowrotnie utraciły naturalną urodę. W ostatnich latach obserwujemy nasilającą się dewastację krajobrazu Polski. Szczególnie widoczne jest to w regionach turystycznych takich jak Warmia i Mazury, gdzie wycinane są tysiące drzew przydrożnych. Piękne aleje stanowiące istotny element krajobrazu kulturowego są zagrożone. Nieskażona przyroda ulega systematycznemu niszczeniu: zabudowywane są brzegi jezior a tym samym utrudniony dostęp do nich. Ponawiane są próby ograniczania zasięgu Mazurskiego Parku Krajobrazowego - w miejscach nienaruszonej dotąd fauny i flory budowane są różnego rodzaju obiekty, mające przynieść ich inwestorom szybki zysk.

My, niżej podpisani apelujemy o przeciwdziałanie karygodnym i nieodpowiedzialnym decyzjom!

Prosimy stowarzyszenia i wszystkich ludzi, którym nie jest obojętna troska o nasze dziedzictwo (i późniejsze przekazanie go pokoleniom następnym w stanie nienaruszonym) o poparcie naszego apelu.

Zwracamy się do Pana Premiera o podjęcie stosownych działań mających na celu ratowanie zagrożonej natury.

Z poważaniem

Kadzidłowo, 25 listopada 2005 r.

List podpisali wybitni twórcy kultury i sztuki oraz ludzie, którym bliska jest cenna mazurska przyroda:

- Henryk Bardijewski
- Anna Branicka-Wolska
- Zofia Góralczyk
- prof. Andrzej Gronczewski
- Maria Jarecka
- Aleksandra Komorowska
- Roman Komorowski

- Jan Krenz
- Erwin Kruk
- Janusz Krasiński
- Olga Lipińska
- Wojciech Malajkat
- Jerzy Markuszewski
- Marek Nowicki
- Włodzimierz Odojewski
- Kazimierz Orłoś
- Krzysztof Penderecki
- Jerzy Sito
- Andrzej Wajda
- Krzysztof Worobiec